

Refleksje poseminaryjne



Prof. zw. dr hab. Stanisław Kasiewicz

Prof. nadzw. dr hab. Lech Kurkliński

W siedzibie Narodowego Banku Polskiego w dniu 23 lutego 2018 r. odbyła się już 8 edycja seminarium organizowanego przez Gdańską Akademię Bankową na temat „Zarządzanie ryzykiem i kapitałem w instytucjach finansowych”. Głównym przedmiotem dyskusji była ocena konsekwencji wprowadzenia MREL, czyli minimalnych wymogów w zakresie funduszy własnych i zobowiązań podlegających umorzeniu lub konwersji dla sektora bankowego, a pośrednio dla całego rynku finansowego. Wystąpienia panelistów ocenić można jako odpowiednio merytoryczne, jak i docenić fragmentami ożywioną dyskusję. Jednakże główne wrażenie sprowadza się do konkluzji, że ze względu na MREL mogą pojawić się poważne trudności w sfinansowaniu luki kapitałowej w wysokości od 50 mld zł do 100 mld zł w polskim sektorze bankowym. Co gorsza nie ma klarownej koncepcji jakie warunki winny być stworzone, aby banki bez szkody dla gospodarki dostosowały się do wdrożenia tych wymogów. W tym zakresie jesteśmy w „ciemnym lesie” mimo, że od 2014 r. było wiadomo, że wprowadzone zostaną obciążenia z tytułu MREL jako zabezpieczenie, aby bankructwa i upadłości banków nie były finansowane kosztem podatników krajowych.

Po raz kolejny nasuwa się konstatacja, że nie utarła się do tej pory praktyka rozpoczynania w naszym kraju prac nad przygotowanymi przez Unię Europejską regulacjami w momencie przyjmowania kluczowych założeń, czy dyskusowania pierwszych wersji projektów regulacyjnych. W rezultacie Polska nie tylko dopuszcza do powstawania nie zawsze najkorzystniejszych dla nas rozwiązań, ale także należy do tych krajów UE, które notorycznie spóźniają się z dotrzymaniem terminów wdrożenia regulacji unijnych do ustawodawstwa krajowego. Dla przykładu: 13 stycznia miała być zaimplementowana strategiczna dyrektywa PSD 2 dotycząca rynku płatności. Zdążyły z tym takie kraje jak: Czechy, Dania, Estonia, Francja, Niemcy, Węgry, Irlandia, Malta, Wielka Brytania.¹ Według dostępnych informacji, słyszymy zapewnienia, że Polska wdroży tę dyrektywę za kilka tygodni lub miesięcy. Warto to podejście zmienić. Tym bardziej, że regulacje stały się jednym z najważniejszych czynników wpływających na rynki finansowe w warunkach postępującej globalizacji. Skuteczność konkurowania polskich podmiotów zaczyna w coraz mniejszym stopniu zależeć nie od ich własnych możliwości, a głównie od warunków w jakich działają (np. dodatkowe obciążenie

¹ J. Basquill, *PSD 2 in Depth: Europe Enters into New Era For Payments*, Payments Compliance 15 January 2018.

podatkiem bankowym nie występującym w większości krajów Unii). Należy stale pamiętać, że regulacje przede wszystkim generują koszty i nowe rodzaje ryzyka (stąd potrzeba ich optymalizacji), ale tworzą też szanse, jeśli są rozsądnie i efektywnie wdrożone do praktyki gospodarczej.

Warszawa , marzec 2018